



# NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXIV

Styczeń 2018

Nr 1 (274)

## Bóg jest we wnętrzu swojej świątyni...

Opowiadając o dzieciństwie Jezusa, św. Łukasz podkreśla, że Maryja i Józef byli wierni Prawu Pańskiemu. Z głęboką pobożnością wypełniali to wszystko, co było wymagane po urodzeniu pierworodnego syna. Chodzi o dwa bardzo stare przepisy: jeden dotyczył matki, a drugi nowonarodzonego dziecka. Sw. Łukasz uściśla, że Maryja i Józef złożyli ofiarę ubogich, aby ukazać, że Jezus urodził się w rodzinie ludzi prostych, pokornych, ale głęboko wierzących: w rodzinie należącej do tych ubogich Izraela, którzy tworzą prawdziwy Lud Boży.

To spotkanie i oczyszczenie dzieje się w świątyni. Świątynia była wówczas naturalnym i oczywistym miejscem spotkania z Bogiem: I nie sposób nie zapytać teraz, czy dla nas nasza świątynia jest równie naturalnym i oczywistym miejscem spotkania z Bogiem, naszego oczyszczenia? Jeśli nie, znaczyłoby to, że pozbawiamy nasze świątynie z obecności Boga, odbieramy im ich świątynność, i zamieniamy je na hale religijnych mitingów. Gdyby skorzystać tylko z najbardziej banalnej definicji świątyni, to jest ona miejscem niezależnej od nas obecności Boga, a ta obecność uświęca to miejsce, co daje możliwość spotkania się z Bogiem. A jeśli tak, to czy sposób, styl naszej, także duszpasterskiej (mam na myśli nas kapłanów, zakonników) obecności w naszych kościołach świadczy o tym, że są to dla nas i Parafian miejsca Jego obecności i spotkania z Nim?

No i oczyszczenie. Jeśli świątynia jest miejscem obecności Boga i spotkania z Nim, to musi też być miejscem oczyszczenia. Nikt nie jest na tyle czysty, by nie potrzebował oczyszczenia. To jest oczywiste, ale tylko tak poza sobą, zewnętrznie, czyli wszyscy inni pewno potrzebują oczyszczenia, ja niekoniecznie. A przecież to oczyszczenie dokonuje się najpiękniej i najpełniej w tajemnicy miłosierdzia, przy konfesjonale. Jeśli przedstawimy potrzebować własnego oczyszczenia, a świątynia przestaje być do tego potrzebna, to nie będzie też miejscem spotkania z Bogiem, ani nawet świadomości Jego w niej obecności. Na progu świątyni jerozolimskiej spotkały się trzy pokolenia: podeszłego już wieku Symeon i prorokini Anna, młodzi małżonkowie św. Józef i Maryja oraz Dziecię Jezus, najmłodszego, jeszcze niemowlęcego. W przestrzeń świątyni wprowadza się pokolenie rodziców i dziadków. I znów nie sposób nie zapytać, kiedy i kto wprowadza dziś najmłodszych w przestrzeń świątyni, rodzice, dziadkowie? Czy może dopiero katecheci w latach przedszkolno-szkolnych?

Z wprowadzaniem w przestrzeń świątyni jest trochę tak, jak z nauką chodzenia; nie można odkładać go na później, najlepiej robią to najbliżsi, czyli rodzice,

dziadkowie. Ofiarować Bogu to, co wartościowe i nie-raz trudne. Odnajdujemy to w ewangelii; motyw tego ofiarowania: „*Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela!*”. Starzec Symeon tymi słowami trafia w najważniejszy punkt przekazu Ewangelii. Jezus jest oczekiwanym Zbawicielem i dla tego zbawienia warto poświęcić czas, siły i swoje zaangażowanie. Trudno jest zrobić miejsce Bogu w swoim życiu, gdy jest On jedynie zwyczajem, obowiązkiem i kłopotliwym wyrzutem. Wtedy nie ma ofiary dla Niego, lecz człowiek sam staje się ofiarą swojej ignorancji, niezrozumienia i zwykłego lenistwa. Gdy Pan staje się Zbawicielem, który przynosi mi dar życia wiecznego, zrobię wszystko, aby doświadczyć miłości Bożej. Znika przymus, pojawia się radość w wolności. Znika obojętność, rodzi się świadectwo codziennego poszerzania miejsca dla Boga. Symeon się ucieszył, stara Anna także. Ta historia przypomina nam, że Jezus niesie ze sobą radość, na którą w głębi serca oczekuje każdy człowiek. Niesie również zawierzenie, pełny, stały odbiór delikatnego światła Ducha Świętego, które jest wszechmocne, ale staje się nieskończenie delikatne. To ma być zawierzenie Matce, tzw. święta niewola.

Czy to światło będzie zawsze świecić? Niekoniecznie – raz więcej, raz mniej. Trzeba czuwać w świetle, z tym czuwaniem będzie wraz z nami czuwać Matka Najświętsza, abyśmy światła Jej Syna przypadkiem nie przegapili, tego cichego głosu i tego delikatnego światła. To tyle, myślę, jeśli chodzi o formację naszą w świątyni po tzw. wylaniu Ducha Świętego czy chrzcie św. Myślę, że bardzo ważna jest obecność Maryi. Tej, którą jest Matką Światłości świata, Matką Syna, który jest Światłością świata. Światło Boskie było dla Niej do przyjęcia. Była bez cienia grzechu. Ona zrozumiała to światło. Stąd czasem Duch Święty działa bardzo łagodnie w naszym życiu. Jego wszechmoc jest nieskończenie łagodna, delikatna.

Dlatego Bóg jest we wnętrzu swojej świątyni. Ofiarujmy Mu swoje życie i zrobmy miejsce dla Pana, który przychodzi do nas, jako Światłość świata. Świątynia staje się miejscem spotkania Boga z człowiekiem, człowieka z człowiekiem. Choć na zewnątrz wszystko wydaje się być zwyczajne, tutaj dochodzi do styku drogi Boga, który chce spotkać się z człowiekiem poprzez człowieka i człowieka z człowiekiem poprzez Boga.

**O. Prowincjał Jacek Koman OFM**

## Informacje duszpasterskie – luty 2018 r.

**1.02. – Pierwszy czwartek miesiąca:** od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną; o godz. 17 Msza Święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja; o godz. 18:30 Msza w intencji Akcji Katolickiej.

**2.02. – Uroczystość Ofiarowania Pańskiego i pierwszy piątek miesiąca:** Msze Święte o godz.: 6, 7, 8, 9, 10, 16:30 – spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza Święta dla nich; o godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, o godz. 18:30 Msza Święta w intencji misji świętych i misjonarzy. W tym dniu przypada również XXII Dzień Życia Konsekwowanego.

**3.02. – Pierwsza sobota miesiąca:** o godz. 18 różaniec, o 18:30 Msza Święta w intencji Róż Żywego Różańca i zmiana tajemnic różańcowych.

**4.02. – Niedziela:** o godz. 20 Msza Święta w intencji parafialnego duszpasterstwa młodzieży; po Mszy Świętej adoracja Najświętszego Sakramentu.

**11.02. – Niedziela: Światowy Dzień Chorego. O godz. 15 dodatkowa Msza Święta w intencji chorych parafian i dobrodziejów z sakramentem namaszczenia chorych.**

**12.02. – Poniedziałek:** w tym dniu rozpoczynamy 40-godzinną całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu przed Wielkim Postem (od 8:30 do 18:30).

**14.02. – Środa Popielcowa i rozpoczęcie Wielkiego Postu. Msze Święte w godz.: 6, 7, 8, 9, 10, 18:30 i 20. Posypanie głów popiołem na każdej Mszy Świętej. W tym dniu obowiązują post ścisły co do jakości i ilości spożywanych posiłków.**

**25.02. – Niedziela:** o godz. 13:15 Msza Święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

**Przez cały okres Wielkiego Postu droga krzyżowa w dni powszednie o godz. 18. W niedziele o godz. 16:30 droga krzyżowa, a o 17 gorzkie żale z kazaniem pasyjnym. Spowiedź święta w dni powszednie od godz. 17, a w niedziele pół godziny przed każdą Mszą Świętą.**

## O żabie

Jest taka śliczna anegdota o dobrym samopoczuciu:

Lew, król zwierząt, zwołał na polanie zebranie wszystkich swoich podwładnych. Chciał uporządkować swoje królestwo i ten ogrom jakoś wstępnie podzielić. Gdy już zebrały się wszystkie zwierzęta, odezwał się w te słowa:

– Moi drodzy, tytułem przejrystości, proszę, aby mądre zwierzęta przeszły na prawo, a piękne na lewo!

Wszczął się ruch i zamieszanie. Ślonie, że mądre, a nie za zgrabne, potoczyły się na prawo; gazy, że bardzo śliczne, a nie za mądre – na lewo. Kolorowe ptaszki na lewo, jaszczury na prawo – i tak dalej... – przemieszczało się całe królestwo zwierząt. W końcu pośrodku została ropucha. Sama, samuteńka. Lew – zniecierpliwiony takim obrotem sprawy – wybałuszył na nią oczy i fuknął:

– A ty co?

Żaba zaś rozłożyła bezradnie łapki i wyrechotała:

– Przecież się nie rozerwę!

*Dziękuję Ci, Stworzycielu, za zmysły, które z każdego przedmiotu robią dowody na Twoją cichą obecność.* (ks. Franciszek Kamecki)

## „Duch, który umacnia miłość”

W pierwszą niedzielą Adwentu 2017 r. rozpoczął się nowy program duszpasterski dla Kościoła katolickiego w Polsce, przygotowany przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. Nowy Program Duszpasterski odznacza się prostym układem. Świadczy o tym zarówno tematyka, jak również dwuletnia perspektywa jego realizacji. Wpisano go w hasło: „**Duch, który umacnia miłość ...**”. Zacerpnięto je z II. Modlitwy Eucharystycznej o Tajemnicy Pojednania. Wyraźne odniesienie do Eucharystii nawiązuje do zakończoności czteroletniego programu o chrzcie świętym. Jego autorzy czerpali inspirację z doksologii, kończącej każdą modlitwę eucharystyczną: „*Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie*”. Podjęta w programach duszpasterskich ciągłość tematyczna wskazuje tym samym na jedność sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia oraz na Eucharystię – źródło ich ożywiania.

Podstawą dalszego rozróżnienia kolejnych zadań związanych z wdrażaniem programu jest duszpasterskie ujęcie sakramentu bierzmowania, który obdarowuje i uzdalnia chrześcijan do podjęcia misji. Przyjmuje ona postać chrześcijańskiego świadectwa. Tym sposobem, bierzmowanie odsłania przed nami pedagogię, streszczoną słowami „*dar i zadanie*”. Dialektyka daru i zadania bezpośrednio wpłynęła na układ realizacji dwuletniego Programu Duszpasterskiego. W konsekwencji, pierwszy rok realizacji programu pogłębia tematykę związaną z odkrywaniem Osoby i darów Ducha Świętego, zaś zadaniem drugiego roku będzie skierowanie uwagi duszpasterzy i wiernych na pojęcie misji (zadań) osób ochrzczonych i bierzmowanych, działających w mocy Bożego Ducha.

Papież Franciszek w adhortacji „*Evangelii Gaudium*” zauważa, że „czasem wydaje nam się, że (...) podejmując wysiłki, nie osiągnęliśmy żadnego rezultatu; jednak misja nie jest jakąś sprawą lub projektem przedsiębiorstwa, nie jest organizacją należącą do organizacji pozarządowych (...); jest czymś o wiele głębszym, przekraczającym wszelką miarę. Może Pan posłużyć się naszym zaangażowaniem, by udzielić błogosławieństw w innym miejscu świata, dokąd nigdy nie pójdziemy. Duch Święty działa, jak chce, kiedy chce i gdzie chce; my oddajemy samych siebie, nie zamierzając oglądać widocznych rezultatów”.

Tematyka Programu Duszpasterskiego nie dotyczy wyłącznie ludzi młodych, przygotowywanych w parafiach do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jego adresatami są wszyscy ochrzczeni: zarówno ci, którzy już zostali bierzmowani, jak również ci, którzy ten sakrament dopiero otrzymają. W tym kontekście zauważamy znaczącą szansę duszpasterską, która polega na towarzyszeniu wiernym w odkrywaniu darów Ducha Świętego, które zostały im wprawdzie udzielone, jednak bardzo często pozostają niezauważone lub niewykorzystane. Ten fakt uświadamia nam coraz mocniej potrzebę troski o otrzymane łaski, jak również potrzebę umiejętnego kształtowania życia na jego miarę. Wierni powinni więc otrzymać możliwość włączenia się w formację duchową, która umożliwi im odkrycie działania Ducha Świętego w ich życiu.

Zasadniczym zadaniem pierwszego roku realizacji PD będzie odkrywanie Osoby Ducha Świętego oraz Jego darów. Nasza uwaga będzie skierowana również na skutki bierzmowania, z uwzględnieniem ich zastosowania w procesie dochodzenia do szeroko rozumianej dojrzałości chrześcijańskiej, jak również na potrzebę budowania i wspierania środowiska wzrostu wiary.

**Ks. dr Krystian Piechaczek,  
sekretariat Komisji Duszpasterstwa KEP**

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków



## Sprawozdanie o stanie parafii za Rok Pański 2017

Posługę duszpasterską w Parafii od jej początków w 1938 roku pełną Bracia Mniejsi – Franciszkanie z krakowskiej prowincji Matki Bożej Anielskiej. W tym roku w czasie kapituły prowincjalnej nastąpiły zmiany personalne w klasztorze. W lipcu pożegnaliśmy: długoletniego proboszcza, o. Jacka Komana, który został wybrany Ministrem Prowincjalnym, oraz: o. Józefa Kielbasę, o. Dariusza Samborę, o. Lecha Dobroczyńskiego i br. Antoniego Wojtalę. Aktualnie w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP na krakowskich Azorach pracuje 10 kapłanów i 1 brat zakonny. Gwardianem tej wspólnoty zakonnej, czyli przełożonym, jest o. Pio Gąsczyk, a jego wikariuszem o. Klaudiusz Bartos. Zaś proboszczem parafii jest o. Klaudiusz Bartos, a wikariuszem o. Benedykt Kordula. Ponadto w parafii duszpasterzują: o. dr Marcin Kordowisko, o. Tobiasz Szczepaniak, o. Manswet Zawada, o. Rafał Waluch, katecheta, o. dr Salezy Brzuszek, były wykładowca w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy, Papieskiej Akademii Teologicznej i w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów, oraz ojcowie jubilei: o. Leszek Dudziński i o. Albert Matuszyk. Zakrystię obsługuje brat Daniel Kozak, a organistką jest p. Julia Szczygieł. Kancelarię obsługują: o. Klaudiusz Bartos i o. Benedykt Kordula. Kancelaria parafialna jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 9 do 10 i od 17 do 18.

Katechizacja dzieci i młodzieży: w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr V (360 uczniów) religii prowadzi o. mgr Pio Gąsczyk. O. Rafał Waluch prowadzi katechezę w Zespole Szkół Chemicznych oraz w przedszkolu, o. Benedykt Kordula uczy w IX Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym o profilu aktorskim. W katechezach przygotowawczych do sakramentu bierzmowania bierze udział 120 kandydatów (w II tygodniu miesiąca; klasy VII przygotowuje o. Rafał, klasy II – o. Tobiasz, klasy III – o. Klaudiusz). Scholę parafialną, liczącą 30 osób, prowadzą: p. Anna Pelc i p. Julia Szczygieł. Nad Liturgiczną Służbą Ołtarza: 46 ministrantów i 4 kandydatów, czuwa o. Manswet Zawada wraz ze starszymi ministrantami; spotkania formacyjne ministrantów odbywają się w soboty o godz. 10. Nasza parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, po utworzeniu na jej terenie dwu nowych, liczy obecnie około 4600 wiernych i należy do tych parafii, w których większość stanowią ludzie starsi. W każdą niedzielę i święta sprawowaliśmy 8 Mszy Św. w godzinach: 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i 20; zaś w dni powszednie było ich 5: o godz. 6:30, 7, 7:30, 8 i 18:30. Odprawiane były także nieszpory i inne nabożeństwa okolicznościowe. Stała frekwencja na niedzielnych Mszach św. wynosiła około 3500 osób. Choć jest faktem, że część parafian uczęszcza na Msze św. do innych kościołów krakowskich; troszczyliśmy się, aby była zapewniona możliwość spowiedzi przed każdą Mszą Św. W parafii działają: Franciszkański Zakon Świeckich, liczący 40 członków, którzy w ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 13:15 uczestniczą we Mszy św. i spotykają się w salce katechetycznej, Franciszkanie świeccy apostołują zgodnie ze swoją Regułą (asystent o. Benedykt Kordula). Do Koła Przyjaciół Radia Maryja należy 23 osób. Jego członkowie w każdy I czwartek miesiąca o godz. 17 biorą udział we Mszy Św., a także organizują pielgrzymki, zwłaszcza na Jasną Górę (opiekun: o. Rafał Waluch). Do 6 Róż Różańcowych, w tym jednej męskiej, należy 120 osób, które w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 18:30 uczestniczą we Mszy św. i wysłuchują kazania skierowanego głównie do nich (opiekun: o. gwardian Pio Gąsczyk). W naszej parafii działa grupa młodzieżowa BMW: „Być Mocnym Wiarą”, która liczy 13 uczestników, opiekunem jest o. Pio Gąsczyk. W ich intencji w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 20 sprawowana jest Msza Święta, po której odbywa

się krótka adoracja Najświętszego Sakramentu; spotkania odbywają się w każdą niedzielę po Mszy Świętej o 20. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej tworzy 20 osób (asystent: o. Klaudiusz Bartos, prezes: p. Stanisław Paluch). W ciągu roku w uroczystość Chrystusa Króla uczestniczy on we Mszy św. sprawowanej w katedrze na Wawelu i w uroczystość św. Stanisława bierze udział ze sztandarem w procesji z Wawelu na Skałkę oraz w krajowej pielgrzymce AK na Jasną Górę. P. dr Franciszek Mróz, p. mgr Iwona Jeleń, przy współpracy o. proboszczem Klaudiuszem, redagują miesięczną gazetkę parafialną „Nasza Wspólnota”.

Dokonując podsumowania działalności duszpasterskiej, pragniemy ukazać ją w kontekście życia człowieka. Dziękujemy za 93 dzieci, które w naszym parafialnym kościele przyjęły sakrament chrztu i w ten sposób stały się dziećmi Boga. Przez troskę rodziców o dobre wychowanie, oparte na trwałych fundamentach wartości duchowych, 60 dzieci – mogło przyjąć po raz pierwszy Jezusa w Eucharystii. Na początku drogi do dorosłego życia Kościół postawił kolejną ewangeliczną ofertę naszej młodzieży, jaką był sakrament bierzmowania, który przyjęli dziewczęta i chłopcy z gimnazjum w liczbie 38. Dziękujemy dziś Bogu za młode rodziny, szczególnie te, które w minionym roku przyjęły sakrament małżeństwa, a w naszej parafii było ich 14. Na barkach tych młodych ludzi spoczęła przed Bogiem i społeczeństwem wielka odpowiedzialność za życie drugiego człowieka, jego wychowanie i za wiarę. Nie może dzisiaj w naszym sercu zabraknąć miejsca dla ludzi chorych, w podeszłym wieku. Przykuci do łoża bóleści często bardzo cierpią. Przeżywają bezsenne noce i długie smutne dni. Przykry jest los chorych, których dotyka długa, nieuleczalna choroba. Aby ich wzmocnić, regularnie w każdy pierwszy czwartek podążamy z posługą kapłańską, udzielając Komunii świętej, spowiadając i ubogacając sakramentem chorych. Posługą duszpasterską objętych jest 120 chorych. Dzisiaj stają przed nami również zmarli. Przypominamy sobie ze smutkiem tych 151 osób, które w tym roku odeszły od nas na zawsze. Dziękujemy za obfite dary nadprzyrodzone otrzymane od Boga. Za wytrwanie w łasce uświęcającej, za pomnażanie jej przez Komunię świętą, za setki tych, którzy przy konfesjonalach uzyskali dobro łaski uświęcającej, za 170 000 rozdanych Komunii świętych. Jakże trudno wyobrazić sobie parafię bez tych bezcennych darów otrzymanych w minionym roku! Najpiękniejszą modlitwą Kościoła jest Msza Święta – w tym roku zostało odprawionych 3580 intencji mszalnych. Od czasu adwentu rozpoczęliśmy również cotygodniową adorację Najświętszego Sakramentu, która odbywa się w każdy czwartek po Mszy Świętej wieczornej i trwa 30 minut.

Był to jednocześnie czas dalszych prac i remontów w naszej parafii. Została wykonana pierwsza część naprawy organów (14 tys. zł), zakupiony został projekt ostatniego witraża autorstwa p. Jerzego Skąpskiego (34 tys. zł) – projekt znajduje się w archiwum przy ul. Reformackiej i czeka na realizację. Jesienią, po długich staraniach, mogliśmy rozpocząć remont kostki na placu kościelnym i obejściu klasztoru oraz schodów do kościoła i salek katechetycznych. Przy tej okazji zostało zrobione odwodnienie, wymienione drzewka na placu kościelnym i nowe oświetlenie (łączny koszt: 300 tys. zł). Został również wymieniony Krzyż Misyjny, poświęcony przez prowincjała o. Jacka Komana. Wiele koniecznych prac mogło być wykonanych dzięki wielkiej życzliwości i ofiarności Parafian. Z tego miejsca wszystkim pragnę serdecznie podziękować: za Wasze otwarte serca, wsparcie, hojność, dobre słowa i przede wszystkim za Waszą modlitwę. Niech Bóg będzie nagrodą i Jego błogosławieństwo w codziennym życiu.

*o. Klaudiusz Bartos OFM, proboszcz parafii*

## Upadnij na kolana, ludu czią przejęty!

Krażyło swego czasu w Internecie, głównie na portalach katolickich, takie czarno-białe zdjęcie: uboga, drewniana wioska, błoto po kostki, biegające w tyle gęsi i porozrzucane belki drzew, dwa zaprzężone woły z lewej strony. Po prawej – idący tyłem ksiądz, w czarnym habicie, białej komży, z ugiętymi łokciami jakby coś niósł, coś przyciskał do piersi. A po środku, na tej błotnistej drodze: dwaj klęczący mężczyźni. Oba kolana na ziemi, czapki z głów, przerwany marsz, przerwana praca: bo Pan Jezus idzie. Pan Jezus, którego właściwie na tym zdjęciu nie widać, a pomimo tego wyczuwa się tam Jego obecność.

Zapytałam Babcia – niezgłębione i rzadko kiedy już doceniane źródło wiedzy i wartości – czy u nich, na wiosce, też się tak działo. Oczy zaślniły jej blaskiem – oczywiście, że tak było. Czy to na spacerze czy w polu, w roboczym ubraniu czy odświętnym kostiumie, w błoto czy w śnieg, dzieci, młodzi i starsi, póki sił starczało – wszyscy klękali z czią przed Bogiem, który ukryty w małej i niepozornej Hostii przechodził przez wioskę. „Upadnij na kolana, ludu czią przejęty – zaśpiewała. – *Uwielbiaj swego Pana! Święty, Święty, Święty!*”.

Tak, trzeba być faktycznie „czią przejętym”, czią wypełnionym, żeby zrozumieć wagę i wielkość tego gestu. Gestu, który dziś już blednie wśród nas, szczególnie tutaj, w mieście. Patrząc czasem na młodych ludzi, zdrowych, silnych, którzy stoją podczas podniesienia, usprawiedliwiają się czekaniem w kolejce do konfesjonau. Babcia mówiła, że w czasach wojny przed otwartym tabernakulum nie klęczeli tylko żołnierze SS. Patrząc na ludzi, którzy podczas przeistoczenia przykucają, bo posadzka kościelna przecież brudna z naniesionego na butach błota. Patrząc, i zestawiam te obrazy ze wspomnieniami wyniesionymi z młodości, kiedy to w jednej z małopolskich wsi przy przyjmowaniu Komunii Świętej zawsze się klęczało. Klękali wszyscy – nawet najstarsi, chociaż ksiądz uspokajał, że nie trzeba, że można na stojąco; tam jednak stać przed Bogiem, zamiast klęczeć, było nie do przyjęcia i nie do usprawiedliwienia w żadnej postaci. Komunia Święta trwała długo, szczególnie na sumie – czasem kilkanaście minut. Organista grał kolejne i kolejne pieśni. Ale nikt nie narzekał, nie pospieszał – to było naprawdę żywe Spokanie, żywa wiara i przede wszystkim zrozumienie, co naprawdę się dzieje, i Kto, w tym kawałku Chleba, przychodzi.

Uklęknąć, to złożyć hołd w szczególny sposób. Chociaż współcześnie Kościół dopuszcza przyjmowanie Komunii Świętej na stojąco, Babcia nie ma wątpliwości, że przed Bogiem powinno się tylko klęczeć. Bo stoi się na przystanku, w autobusie, w kolejce w sklepie. Stoimy na baczność podczas hymnu, okazując tym samym szacunek, wstajemy do powitania, kiedyś uczniowie wstawali z miejsc, gdy nauczyciel wchodził do klasy... A Bóg jest przecież ponad tym, jest nieskończenie większy niż to wszystko. „Tylko uklęknąć”, podsumowuje Babcia, bo człowiek przecież właśnie wtedy jest największy, gdy pada na kolana przed najwyższym, niepojętym, Świętym Bogiem.

Czytamy w Liście do Filipian: „*Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca*” (Flp 2, 9-11). Śpiewa psalmista: „*Wejdźcie, uwielbiajmy, padnijmy na twarz i zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył*” (Ps 95, 6). Naukowcy i językoznawcy zbadali, że hebrajskie słowo oznaczające polski czasownik „klękać”, zbudowane jest na tym samym rdzeniu, co odpowiednik wyrazu „błogosławieństwo”. A „błogosławiony”, to przecież znaczy „szczęśliwy”.

Szczęśliwy ten, kto klęka przed Bożym majestatem, oddając w ten sposób cześć i chwałę swemu Bogu i Królowi.

Klękajmy więc, Siostry i Bracia w Chrystusie, kiedy możemy – i póki możemy. Uczmy tego gestu, tego wyrazu czci, młodzież i dzieci, by nigdy nie wstydziła się ugiąć kolan przed Bogiem lub na głos pochwalić Pana, nawet na ulicy, wśród znajomych. Bądźmy nieustannie czią przejęci i wypełnieni po brzegi wdzięcznością. *Viva Christo Rey!*, wołajmy za błogosławionym Jose Sanchezem del Rio, *Niech żyje Chrystus Król! „Pan wieczny zawsze, wszędzie, ku nam łaską zdjęty, niech wiecznie wielbion będzie: Święty, Święty, Święty”*.

Iwona Jeleń

## Maryjo

Jesteś świecą w moich dłoniach  
cieplą, jasną,  
cienie zła pierzchają  
przed Twoim wzrokiem,  
złote serduszka płoną,  
są drogowskazami miłości  
na moich drogach,  
Matko cała w Synu  
ufna, wierna, obecna  
prowadź mnie  
dniami lśnącymi  
srebrnym pocałunkiem  
gwiazd mojej baśni  
do królestwa Twego Syna.

Magdalena Urzędowska z III Zakonu św. Franciszka

## Boże Spojrzenie

Panie Ty zawsze dojrzysz,  
Co się dzieje w mojej duszy.  
Lecz gdy tylko spojrzysz  
Już się moje serce kruszy.

Nieraz do Ciebie przychodzę  
I nie mogę znaleźć słów.  
I zanim znów odchodzę,  
Ty do mnie zawsze mów!

Często mam skolatane serce moje  
Trawią mnie smutki i niepokoje.  
Lecz gdy tylko na Ciebie spojrzę  
To już blask w Twoich oczach dojrzę.

Dziękuję, że zawsze patrzysz z Miłością,  
Nawet jak staję ze swoją słabością.  
Jesteś dla duszy mej Ukojeniem,  
Ratuj mnie zawsze Twoim Spojrzeniem.

Iwona Zagrodnik